Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 8 lutego 1937 r. Nr 39.

Przemówienie Ojca św.

do uczestników kongresu w Manili

Rzym, 7. 2. (PAT). Dziś po raz drugi od czasu choroby przemówił Ojciec św. przez radio do całego świata. Po raz pierwszy mówił leżąc w łóżku dn. 24 grudnia 1936 roku. W dzisiejszym przemówieniu, skierowanym do uczestników kongresu eucharystycznego na Filipinach Ojciec św. gratulował serdecznie członkom kongresu eucharystycznego w Manili, że zgotowali Panu Naszemu Jezusowi Chrystusowi, Królowi wszechświata wspaniały triumf.

Ojciec św. oświadczył m. in.: „W naszych czasach jest niestety zbyt wiele ludzi ślepych i przez błędy lub namiętności lub grzechy lub wreszcie przez uczucie zawiści prowadzących wojny. Oddalili się oni od Jezusa Chrystusa, który jest drogą prawdy. Droga oddalona od niego prowadzi do rozpaczliwego końca. Czcigodni bracia i ukochani synowie zbliżcie się do Pana Naszego i oddajcie Bogu to, co jest boskie. Uczyńcie wszystko, aby bracia, którzy trwają w błędzie i ci, którzy są w ciemnościach i ci, na których spada cień śmierci, odnaleźli jak najszybciej prawdziwe światło życia, aby wszyscy ludzie zechcieli poznać, miłować i służyć jedynie Panu Naszemu. Gdy wreszcie świat będzie uzdrowiony, a dusze ludzkie pojednane w sprawiedliwości i miłości braterskiej, pokój chrześcijański zajaśnieje nad całym znużonym światem".

Na zakończenie Papież udzielił przez radio błogosławieństwa apostolskiego. Mowa trwała 6 minut. Głos Ojca św. brzmiał głośno i wyraźnie.

Ostatni dzień kongresu

Manila, 7. 2. (PAT). Dziś w ostatnim dniu kongresu, legat papieski kardynał Daugherty odprawił o godz. 6 z rana Mszę św. uroczystą. Na przestrzeni 5 km. dokoła placu Luneta zamknięto po popołudniu ruch kołowy dla procesji, w której bierze udział 250.000 wiernych. 900 żołnierzy, cała policja i 500 kadetów oraz 500 harcerzy tworzy szpaler wzdłuż ulic.

Komisja Ministerialna dla oceny książek z zakresu religii rzymsko kat

Pan Minister Oświaty i Wyznań Religijnych W. Świętosławski w porozumieniu z Komisją Szkolną Episkopatu Polski mianował przewodniczącego i członków Komisji ministerialnej dla oceny książek i pomocy szkolnych z zakresu religii rzymsko-katolickiej dla szkół powszechnych, gimnazjum i liceum. Przewodniczący z nominacji ks. dr. Władysław Korniłowicz (Warszawa). Członkowie: ks. dr. Adam Gerstman z arch. lwowskiej, ks. Czesław Małysiak z arch. krakowskiej, ks. dr. Jan Mauersberger, ks. Józef Oleksy, Salezjanin, ks. Koronat Piotrowski M. Św. T. z diec. siedleckiej, ks. dr. Aleksy Siara z diec.. śląskiej, ks. dr. Jan Szukalski z arch. poznańskiej, ks. dr. Mieczysław Węglewicz z arch. warszawskiej. Delegat Min. WR i OP ks. Leśniewski. — Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się dnia 15 stycznia br. Drugą sesję wyznaczono na dzień 4 lutego br.

7-go lutego rozpoczyna się w Moskwie światowy kongres bezbożników

W dniu 7 lutego br. odbędzie się w Moskwie światowy kongres bezbożników, na który ma przybyć 1600 delegatów z 46 różnych państw. Z okazji powyższego zjazdu na terenie całej Rosji sowieckiej rozlage się obecnie w kilku milionach egzemplarzy różnego rodzaju ulotki propagandowe. W ulotkach tych figuruje m. in. następujące oświadczenie Dimitrowa, jednego z najbardziej czynnych członków Kominternu. „Celem naszym jest całkowite niszczenie. W walce naszej nie powinniśmy używać jako środków ani przemówień, ani książek. Trzeba wołać do broni i demolować kościoły i klasztory. Na ruinach starego świata komunizm wzniesie dopiero gmach prawdziwego socjalizmu".

———ooOoo———

Sato min. spraw zagr. Japonii

Tokio 7 lutego (PAT). Agencja Domei donosi: po naradzie z b. premierem Hirota i b. min. spraw zagr. Arita, premier Hajaszi zwrócił się do ambasadora w Paryżu Naotake Sato, aby objął tekę spraw zagranicznych. Sato już jest w drodze do Japonii i przybędzie do Jokohamy dn. 2 marca.

ZGON ELIHU ROOT'A.

Nowy Jork 7 lutego (PAT). Znakomity mąż stanu **Elihu Root**, b. sekretarz dep. wojny za prezydentury Mac Kinley'a i sekr. depstanu za Teodora Roosevelta zmarł dziś z rana w 92 roku życia. Root był organizatorem trybunału rozjemczego w Hadze. W roku 1917 był szefem misji prezydenta Wilsona do rządu tymczasowego Rosji. W roku 1912 Root otrzymał nagrodę pokojową Nobla.

Malaga w płomieniach?

Wojska narodowe posuwają się zwycięsko naprzód

Londyn 7 lutego (PAT). Reuter donosi z Gibraltaru: **kilka dzielnic Malagi jest podobno w płomieniach.** Ponieważ w Maladze nie ma obecnie ani jednego okrętu brytyjskiego przeto nie można sprawdzić tej wiadomości.

Wojska powstańcze posuwając się naprzód z Granady zajęły Colmenar na północny-zachód od Malagi. Jest to miejscowość na wzgórzu panującym nad Malagą. Flota rządowa opuściła Kartagenę, aby zmierzyć się z okrętami powstańców na wysokości Malagi.

Paryż, 7 lutego (PAT). Korespondent Havasa z Avila donosi: **Ofensywa powstańcza rozwinęła się na wschód od Marbella i na północny-zachód od linii Antequerra — Alhama z całkowitym powodzeniem.** W niektórych miejscach powstańcy są w odległości 30 km. od Malagi. Armia gen. Queipa de Llano atakuje drobnymi oddziałami jazdy i zmotoryzowanej piechoty. Od Marbelli wojska powstańcze posunęły się do Fuengirola o 5 km. na froncie tym panuje pogoda. Krążowniki powstańcze „Almirante Cervera" i „Canarras" bombardowały wybrzeże Malagi i Almersa, lecz zostały odpędzone przez samoloty rządowe, które ze swej strony bombardowały stację kolei w Bobadilla i Ronda.

Gibraltar 7 lutego (PAT). Dziś nad ranem powstańcy zajęli m. Fuengirola.

Nowe uderzenie na Madryt

Paryż, 7 lutego (PAT). Havas donosi z Avila: **wielki atak na Madryt, oddawna opóźniany przez niepogodę rozwinięto w dn. 6 bm. z ogromną zaciekłością wobec znacznej poprawy pogody.** Walki toczyły się pod zachodnią bramą Madrytu w kierunku El. Pardo, na połnodnie od stolicy na linii od drogi do Toledo, do drogi do Walencji i niżej na północ od Aranjuezu w dolinie rz. Jarama. Bitwa zaczęła się o świecie, trwała aż do zmroku. Powstańcy zdobyli bardzo ważne pozycje.

Sowiety utrudniają przeprowadzenie kontroli nad nieinterwencją

Berlin, 7 lutego (PAT). Doniesienia niemieckie z Paryża i Londynu stwierdzają, że sprawa zorganizowania kontroli nieinterwencji napotyka na bardzo poważne trudności ze względu na to, że Moskwa odrzuca plan londyński. Plan ten przewiduje podział terytorium hiszpańskiego wzdłuż wybrzeża na poszczególne pasy z tym, że każdy z tych pasów poddany byłby kontroli Francji, Anglii, Niemiec, Włoch i Portugalii z udziałem określonych kontyngentów sił zbrojnych. Moskwa żąda m. in. udziału Sowietów w kontroli wybrzeży sowieckich okrętów wojennych jako policyjnych na równi z okrętami innych państw. **Propozycja sowiecka budzi w Berlinie ostry sprzeciw. Przyjęcie tych propozycji, stwierdzają w Berlinie, umożliwiłoby desant załogi bolszewickiej na dowolnym punkcie wybrzeża.** Poza tym flota sowiecka byłaby wykorzystana z pewnością przez Sowiety w celach propagandowych. Podobne zastrzeżenia wypowiadać ma również admiralicja brytyjska. Oczekiwać należy kategorycznego sprzeciwu Niemiec i Włoch, a przede wszystkim Portugalii.

Nie ma niebezpieczeństwa powodzi

LODY POD KRAKOWEM RUSZĄ W DNIUDZISIEJSZYM.

Kraków, 7. 2. W związku z trwającą od kilku dni gwałtowną odwilżą zachodziła obawa powodzi. Na szczęście **topnienie pokrywy śnieżnej i lodowej przebiega normalnie, nie pociągając za sobą zbytniego podnoszenia się poziomu wód, a to dzięki temu, że rzeki zamarzły przy wysokim stanie wód, oraz, że nocami odwilż hamują przymrozki.** Według meldunków otrzymanych przez **Pogotowie Powodziowe w krakowskim Urzędzie wojewódzkim w ciągu niedzieli uwolniły się od lodów Wisła na przestrzeni 50 km. od źródeł, Przemsza, Skawa i Soła.** Na innych rzekach lód kruszy się lub ponad powłoką lodową płynie warstwa wody półmetrowej grubości. Na Wiśle pod Spytkowicami i Łączanami utworzyły się **zatory**, które spłynęły jednak koło południa. **Wielki zator długości 5 km. utworzył się na Rabie w pobliżu ujścia. Nie spowodował on jednak spiętrzenia wody.**

Załamywanie się powłoki lodowej na Wiśle doszło wczoraj do Tyńca. W poniedziałek spodziewać się należy spłynięcia lodów pod Krakowem. Wisła w Krakowie i poniżej Krakowa oraz Dunajec stały w niedzielę jeszcze pod lodem.

Na wypadek powodzi, która na szczęście nie zagraża, władze uruchomiły pogotowie ratunkowe. Do udzielenia pomocy przygotowało się również wojsko. W pogotowiu znajdują się również personel, statki i magazyny zarządów wodnych.

———ooOoo———

Doświadczenia wojny hiszpańskiej w zakresie broni lotniczej

Paryż, 7 lutego (PAT). „Figaro" zamieszcza artykuł **na temat wniosków, do jakich prowadzi w zakresie lotnictwa doświadczenie hiszpańskiej wojny domowej.** Pomimo, że wojna ta ze względu na stosunkowo małą liczbę samolotów, jaką posługują się obie strony nie pozwala całkowicie wyjaśnić szeregu zagadnień, wymagających masowego udziału lotnictwa, to jednak pozwala ona na przeprowadzenie interesujących stwierdzeń. Przede wszystkim miało się okazać, że **francuskie aparaty myśliwskie są lepsze od niemieckich i włoskich.** Jedyną ich wadą może być to, że nie pozwalają na pełne wykorzystanie wydajności motoru na wysokościach niższych i dla tego niejednokrotnie lotnicy gen. Franco starali się przeprowadzać bombardowania z niewielkiej wysokości,aby uniknąć w ten sposób pościgu aparatów myśliwskich wojsk rządowych.

Okazało się też, że samoloty do bombardowania są na ogół zbyt powolne i ciężkie, aby stawiać czoło szybkim i zwrotnym aparatom myśliwskim. Francuskie „Potezy", używane przez wojska rządowe lub trzymotorowe Junkersy gen. Franco, poniosły z tego powodu poważne straty. **Wojna hiszpańska okazała również, że nie istnieje typ samolotu, który nadawałby się równocześnie do wszystkich celów.**

Poza tym okazało się również, że **większe, niż przewidywano znaczenie i skuteczność posiada artyleria przeciwlotnicza. Zwłaszcza szczególnie groźne okazały się działa przeciwlotnicze małego kalibru,** jakimi posługują się ostatnio wojska gen. Franco. Autor daje do zrozumienia, że chodzi tu o działa przeciwlotnicze produkcji niemieckiej. **Mogą one stworzyć prawdziwą zaporę ogniową, na wysokości 3.000 metrów.**

W Rumunii przeciw książce pos. Szeby

Bukareszt, 7. 2. (PAT). Dyskusja w parlamencie na temat książki posła czechosłowackiego w Bukareszcie Szeba wyszła poza ramy treści książki i przybrała charakter ogólnej dyskusji na temat polityki zagranicznej. **Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Antonescu, iż Rumunia nie zamierza rokować w sprawie paktu wzajemnej pomocy z Sowietami, zostało przyjęte gorącymi oklaskami**

Treść książki pos. Szeby podana do ogólnej wiadomości publicznośći przez interpelację w parlamencie jest żywo komentowana przez tutejsze koła polityczne i społeczne. Panuje ogólne oburzenie z powodu treści ubliżającej armii i narodowi rumuńskiemu. Debata parlamentarna w tej sprawie będzie kontynuowana po powrocie ministra Antonescu z Ankary i Aten, dokąd udaje się z wizytą oficjalną i na konferencję poro zumienia bałkańskiego.

Min. spraw zagr. Finlandii z wizytą w Sowietach

Helsingfors 7 lutego. (PAT). Min. spraw Finlandii R. Holsti udał się dziś wieczorem o godzinie 23.20 w towarzystwie małżonki dyr. depart. politycznego Pujala i jego małżonki oraz sekretarza osobistego **z wizytą do Moskwy przez Leningrad.** Prezydent republiki zatwierdził wczoraj wieczorem przedłożoną mu przez radę ministrów instrukcję dla min. Holsti na konferencję, która odbędzie się w Moskwie. Jest to pierwsza wizyta finladzkiego ministra spraw zagranicznych w Sowietach.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—— o-0-o ——

CENNE DOKUMENTY Z XIV WIEKU. — Zbiory Archiwum Lwowa wzbogaciły się cennym nabytkiem. Są to mianowicie dwa pergaminowe dyplomy z roku 1379 i 1387 Ks. Władysława Opolczyka, wielkorządcy węgierskiego na Rusi. Oba te dyplomy wypożyczył z Archiwum miejskiego w roku 1787 rząd austriacki, — a dopiero obecnie, dzięki interwencji delegata komisji rewindykacyjnej miasto odzyskało je z powrotem.

REWIZJA U LWOWSKICH WOLNOMYŚLICIELI. Z polecenia władz prokuratorskich została przeprowadzona rewizja w lokalu Ligi Obrony Praw Człowieka, gdzie zakwestionowano korespondencję i różne inne materiały.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE. Skutkiem przedwczesnego zatkania pieca uległ zaczadzeniu kupiec S. Spritzer wraz ze swym 12-letnim synem Jakubem. Ojca odratowano, natomiast chłopiec zmarł wskutek zatrucia.

—:-:-:—

Zawiadomienia i komunikaty

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE urządza 17. doroczną wystawę fotografiki polskiej w czasie od 21 marca do 18 kwietnia br. Warunki wystawowe i formularze zgłoszeń można otrzymać w sekretariacie Towarzystwa (ul. Dzieduszyckich l. 1), dokąd też należy przesyłać eksponaty w terminie do 1 marca br.

———ooOoo———

TEATR ŻOŁNIERZA niedziela godz. 7.30: „Damy i huzary".
TEATR ŻOŁNIERZA: w poniedziałek teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLO: „Pani minister tańczy".
ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Jego złota rybka".
CHIMERA: Pod dwiema flagami.
EUROPA: „Noc przed bitwą".
GRAŻYNA: „Papa się żeni".
KOPERNIK: „Maria Stuart".
MARYSIENKA: „Antony Adverse".
MIRAŻ: Wyprawa na planetę Mongo.
MUZA: Ostatni poganin.
PALACE: „Dwa dni w raju".
PAN: „Jestem niewinny".
PAX „Papież Pius XI mówi do Ciebie".
RAJ: Śmiertelny skok.
ŚWIT: „Śmiertelny skok".
STYLOWY: „Sylwetki" i rewia.
TON: Żółty skarb.
UCIECHA: Biuro zaginionych ludzi.

Lekarski kurs dokształcający

Wydział Lekarski Uniwers. Jagiellońskiego urządza dokształcający kurs lekarski z zakresu **zakażeń ropnych** w czasie od 19 IV do 24. IV b. r. Zgłoszenia uczestnictwa w kursie przyjmuje wraz z opłatą sekretarz kursu doc. dr H. Reiss (Kaków, Krupnicza 5) najpóźniej do 10. kwietnia włącznie. Całkowita opłata za udział w kursie wynosi 30 zł. Szczegółowy program kursu ogłoszony będzie w pismach lekarskich.

—oOo—

Wstrzymanie 4 pociągów motorowych

Pociągi motorowe Nr. Mt. 311A, 311B. 312A i 312B na odcinku Trzebina—Chrzanów i z powrotem, które zostały wprowadzone w rozkładzie jazdy od dnia 15 grudnia 1936, jako łącznikowe do pociągów dalekobieżnych Warszawa— Zakopane i z powrotem, będą wstrzymane od dnia 15 lutego z powodu zupełnego braku podróżnych, korzystających z przejazdu tymi pociągami.

———*———

Z ekranów Krakowa

KINO UCIECHA. — DZIEWCZĘ Z PRATERU. Jest to typowy film wiedeński. Zręczny, choć miejscami niewybredny scenariusz, poprawne wykonanie i dobra obsada. Akcja filmu toczy w Wiedniu, w końcowej fazie w Berlinie, jako, że obecne stosunki niemiecko-austriackie układają się coraz poprawniej. Dziewczątkiem z Prateru jest Marta Eggert, o której na widowni szeptano ze zbrzydła. Nie podzielam tego „vox populi", chociaż znajduję, że maquillage było gorsze, niż zwykle. — Amantem był Rolf von Goth. Świetna jest Ida Wüst. P. Horbiger Verebes w pozostałych rolach. W epizodzie odśpiewał wiedeński tenor Wittrisch walca Lehara. Nadprogram ładne zdjęcia z Austrii. (ef)

—oOo—

Wicewoj. Małaszyński obywatelem honorowym Mszany Dolnej

W niedzielę **wicewojewoda dr. Małaszyński** bawił w Mszanie Dolnej, gdzie odbyła się uroczystość nadaniu mu obywatelstwa honorowego tej miejscowości, za zasługi położone dla jej rozwoju.

Urczystość poprzedziła suma, odprawiona w miejscowym kościele parafialnym przez ks. **prałata Niemczewskiego** z Krakowa. Następnie **wicewoj. dr. Małaszyński** udał się na posiedzenie połączonych rad gminnych Mszana Dolna I i Mszana Dolna II, gdzie wręczono mu dyplom obywatela honorowego.

Nauczycielstwo a Akcja Katolicka

Nie brakło niższych przedstawicieli Władz Szkolnych, którzy nieraz niechętnie odnosili się do nauczycieli, współpracujących z Akcją Katolicką na terenie parafii czy diecezji. — Nie brakło również wrogów Kościoła wśród działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy na swych zjazdach podsycali niechęć nauczycielstwa do Akcji Katolickiej, stawiali rezolucje, „zabraniające" nauczycielstwu pracy w stowarzyszeniach, objętych Akcją Katolicką i urabiali opinię niechętną dla poczynań Akcji Katolickiej u pp. inspektorów szkolnych itd. By tej niezdrowej atmosferze położyć kres, Ks. Biskup Ordynariusz Tarnowski Dr. Franciszek Lisowski, zwrócił się do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w powyższej sprawie. I w tych dniach rozesłał do swego kleru decyzję, która w równej mierze obchodzi zainteresowanych na obszarze całej Rzeczypospolitej. Oto jej treść:

„W związku z zapytaniami skierowanymi do Nas w sprawie współpracy Nauczycielstwa w Akcji Katolickiej, zamieszczamy zapytanie Kurii w tym względzie — wraz z udzieloną przez Kuratorium odpowiedzią.

Do PT. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie.

Często zwraca się Nauczycielstwo do naszych księży proboszczów, lub działaczy Akcji Katolickiej z oświadczeniem, że w chwilach wolnych od swoich zajęć i obowiązków zawodowych bardzo chętnie pracowałoby w organizacjach katolickiech i w stowarzyszeniach należących do Akcji Katolickiej, ale boi się swoich Władz Szkolnych, które według zdania Nauczycielstwa, niechętnie widzą jego pracę w tych organizacjach i stowarzyszeniach, a nawet nieraz ją karzą przeniesieniem na gorsze posady, brakiem awansu etc.

Wobec tego Kuria Biskupia uprzejmie zapytuje, czy wolno Nauczycielstwu po wypełnieniu wszystkich jego obowiązków zawodowych w czasie zostawionym do jego dyspozycji, pracować w organizacjach i stowarzyszeniach należących do Akcji Katolickiej.

W Tarnowie, dnia 12 października 1936 r.

† **Franciszek Lisowski**
Bp. tarnowski

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w Krakowie.

Dnia 26. XI: 1936 r. Nr. L. — 32658/36.

Sprawa udziału nauczycielstwa w pracach organizacyj pozaszkolnych.

Do Kurii Biskupiej w Tarnowie.

Odpowiadając na pismo z dnia 12 październik 1936 r. L. 5919, uprzejmie wyjaśniam, że nauczycielstwu przysługuje prawo pracy w organizacjach, których statuty zostały przez władze państwowe zatwierdzone, o ile te prace nie kolidują z obowiązkami nauczycielstwa, wynikającymi z postanowień art. 20, 21 i 25 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873).

Kurator Okręgu Szkolnego
Józef Stypiński."

Sprawy emerytalne

Komu przysługuje zwrot „dodatków mieszkaniowych"?

Wobec licznych nieporozumień wyniktych w związku z radiowym komunikatem o zwracaniu emerytom dodatków mieszkaniowych, podajemy potrzebne wyjaśnienia i informacje, zaczerpnięte u autorytatywnych czynników.

Mianowicie w okresie czasu **od 1 maja 1932 do 31 marca 1933** potrącały urzędy skarbowe **emerytom państwowym 8 proc. opłaty** zarówno od samej emerytury, jak i od dodatku mieszkaniowego. W wyniku licznych procesów ustalone zostało ostatecznie i bezspornie, że owe 8 proc. potrącenia dotyczyć mogą tylko emerytury, natomiast nie mogą obejmować w żadnym razie dodatku mieszkaniowego.

Na tej podstawie Lwowska Izba Skarbowa — w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu — uskutecznia obecnie **zwrot sum potrąconych emerytom państwowym w okresie 11 miesięcy (od 1 maja 1932 do 31 marca 1933) tytułem 8-procentowej opłaty od dodatku mieszkaniowego.**

Prawo do zwrotu tych sum przysługuje tylko tym emerytom państwowym, którzy w tym okresie czasu dodatek mieszkaniowy faktycznie pobierali, oraz wdowom, których mężowie w rzeczonym okresie żyli i dodatek mieszkaniowy pobierali.

Natomiast nie wchodzą tu w rachubę ani emeryci „zaborczy", ani żadne inne kategorie emerytów poza powyżej wymienionymi.

Odnośne podania kierować należy do **Izby Skarbowej we Lwowie,** której zakres działania w tych sprawach rozciąga się na teren Izb skarbowych: **krakowskiej, lwowskiej, stanisławowskiej i tarnopolskiej.**

Zwrot potrąconych w swoim czasie kwot następuje tylko i wyłącznie na podstawie wnoszonych przez zainteresowanych podań, wolnych od opłat stemplowych. Wypłata następuje sukcesywnie. w miarę rozporządzalnych funduszów **(kr.)**

—0—

Popierajmy biblioteki szpitalne i uliczne, z których korzystało w ub. roku 13.560 chorych

Od wielu lat działa na terenie Krakowa Tow. bibliotek szpitalnych i ulicznych. Towarzystwo podobnie jak lat poprzednich zanosi do społeczeństwa gorącą prośbę o książki dla najbiedniejszych, bo dla tych, którzy są pozbawieni zdrowia i pracy. Bezpłatne biblioteki szpitalne i uliczne tak są już zużyte, iż tylko ofiarnością społeczeństwa mogą być dalej prowadzone i utrzymane. W roku ubiegłym **13.560** chorych czytało te książki w szpitalach krakowskich. Biblioteki obsługuje z prawdziwą ofiarnością czasu i sił sekcja społeczna Sodalicji Mariańskiej Akademiczek Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Najbardziej pożądane są książki rozrywkowe. Zarząd Towarzystwa ufa, że spełnią się dla chorych i biednych słowa: „proście a będzie wam dane. Książki należy przesyłać pod adresem: Amelia Starowieyska, przewodnicząca Bibliotek Szpitalnych i Ulicznych; Kraków, Karmelicka 45.

—:o:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 8 lutego: „Krawiec w zamku".
Wtorek 9 lutego: „Krawiec w zamku".
Środa 10 lutego: „Krawiec w zamku".

ADRIA: „Tajna brygada" (Vera Korene)
APOLLO: Królowa dżungli.
BAGATELA: rewia p. t.: „Różowy walc".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od środy dn. 3 lutego br. „Szalony porucznik".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 8 lutego „Mała Mateczka" (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: Dziewczę szczęścia
STELLA: Śmiertelny skok.
ŚWIT: Ostatni Mohikanin.
SZTUKA: Zapomniana symfonia.
UCIECHA: Dziewczę z prateru (Marta Eggerth).
WANDA: San Francisco.

— 000 —

Kronika krakowska

LUTY.

8. **Poniedziałek. Św. Jana z Malty.**
   Wschód słońca 7.07, zachód 16.35.
   Długość dnia 9 godzin 28 min.
9. **Wtorek. Św. Apolonii.**
   Wschód słońca 7.05, zachód 16.37.
   Długość dnia 9 godzin, 32 min.

——0-0-0——

DO UCHYLAJĄCYCH SIĘ OD OFIAR NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH. Miejski Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych zawiadamia, że istniejące na terenie Krakowa 9 Komitetów lokalnych, rozpatrują szczegółowo listy mieszkańców Krakowa dotyczące świadczeń lokatorskich na cele pomocy zimowej. W toku przeglądania tych wykazów stwierdzono, że cały szereg obywateli nie wykonał dotąd swego obowiązku obywatelskiego wobec Komitetu Pomocy Zimowej. Zauważano, że wiele osób nie wpłaciło przypadających na nie kwot, lub nawet nie odpowiedziało na apel Komitetu. — Miejski Komitet przypomina ponownie, że akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych wymaga zwłaszcza w najbliższych miesiącach: lutym, marcu i kwietniu zdwojonej energii i ofiarności całego społeczeństwa. Wszelkie wpłaty na rzecz pomocy zimowej należy przesyłać do Kasy Oszczędności Miasta Krakowa — konto czekowe Nr. 415.740.

„REX" I JEGO WÓDZ, DEGRELLE, był tematem odczytu, jaki, staraniem Sodalicji M. Akademików UJ, wygłosił 4 bm. o. Podhorodecki. Prelegent przedstawił najpierw położenie polityczne Belgii przed wystąpieniem Degrelle'a, i na tym tle zobrazował powstanie i rozwój ruchu rexistowskiego, oraz wyjaśnił przyczyny, które wywołały popularność rexistów. W zakończeniu podkreślił o. P. pewne słabe strony w programie i metodach działania młodego obozu, który zatracił już nieco swą pierwotną katolicką bezkompromisowość.

NOWA TRUMNA DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. W związku z rozpisaniem konkursu na sarkofag dla śp. marsz. Piłsudskiego, wykonywana jest w jednej z firm krakowskich nowa trumna. Będzie się ona składała z trzech części: szklanej, bakelitowej i srebrnej. Trumna gotowa będzie w kwietniu br.

OBRONA SZCZENIOWSKIEJ, która za mężobójstwo skazana została przez sąd krakowski na 4 lata więzienia, zapowiedziała wniesienie w terminie ustawowym apelacji. — Dzieje tragicznej śmierci Szczeniowskiego rozpatrzy więc ponownie sąd.

PODANIE O ZWOLNIENIE PARYLEWICZOWEJ z aresztu śledczego wniósł jej obrońca mec. Szurley. W podaniu podnosi on jako ważną okoliczność stan zdrowia aresztowanej, oraz stan śledztwa, które jest niemal na ukończeniu.

KADENCJA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH rozpoczyna się w poniedziałek w krakowskim Sądzie Okręgowym, rozprawą przeciw niejakiemu Albinowi Kulkowi, który cegłą zakatował na śmierć własne dziecko.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj wieczór w pobliżu bastionu przy ul. Mogilskiej dokonał zamachu samobójczego niejaki Stanisław Smoleń, 30-letni funkcjonariusz komisji remontowej. Smoleń strzelił do siebie z rewolweru w prawą skroń. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

———ooOoo———

Zawiadomienia i komunikaty

„WALKA O SZKOŁĘ". W poniedziałek, 8 bm. wygłosi insp. J. Lubowiecki odczyt pod powyższym tytułem w lokalu Chrześcijańsko-społecznego Instytutu Oświatowego na ul. Stolarskiej 7, II p. Początek o godzinie 19. Goście mile widziani.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału Filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 8 bm. o godz. 17.30. Porządek dzienny: 1) Czł. W. Klinger: „Do krytyki tekstu i interpretacji Kallimacha z Cyreny". 2) Czł. G. Przychocki: „Dokąd przetrwały komedie Menandra?".

KRAKÓW PRZYSZŁOŚCI I PROBLEM UPORZĄDKOWANIA ŚRÓDMIEŚCIA. — W związku z odbytym świeżo wielkim konkursem urbanistycznym na uporządkowanie śródmieścia Krakowa, najbliższe 56 Zebranie naukowe Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, które odbędzie się w poniedziałek 8 bm. w Muzeum Przem. (ul. Smoleńsk 9), poświęcone zostanie omówieniu wyników tego konkursu, oraz szeregu doniosłych zagadnień przyszłej postaci miasta. W programie bogato ilustrowane prelekcje dr. J. Dobrzyckiego: „O powstaniu i przemianach form śródmieścia Krakowa" i nacz. Wydz. Bud. magistratu inż. Boratyńskiego: „Problem rozwoju i przyszłości śródmieścia Krakowa w świetle planu ostatniego konkursu". — Początek o godz. 18.30.

O NOWEJ KONSTYTUCJI AUSTRII. We środę 10 bm., staraniem Naukowego Instytu-

tu Katolickiego w Krakowie wygłosi prof. U. J. dr. M. Starzewski w sali Błękitnej Domu Katolickiego odczyt na temat „Nowa konstytucja w Austrii“. Początek o godzinie 18.

SZKOŁA ZDROWIA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ rozpoczyna z dniem 8 bm. drugi cykl wykładów z dziedziny higieny i medycyny. W poniedziałek pierwszy odczyt z cyklu p. t.: „Czy gruźlica płuc jest chorobą uleczalną“, wygłosi dr. J. Feliks. Odczyt odbędzie się o godz. 19 w lokalu przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp wolny.

„DWA RAZY NA PRZEŁAJ PRZEZ AFRYKĘ“. Niezmiernie ciekawy odczyt sprawozdawczy z swej pięcioletniej podróży po Afryce wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. i Pol. Tow. Tatrz. p. Kazimierz Nowak. Odczyt ilustrowany oryginalnymi zdjęciami prelegenta odbędzie się we środę, 10 bm., o godz. 19 w sali Inst. Geogr. U. J. Grodzka 64.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO: Dzisiaj w poniedziałek, jutro we wtorek oraz w środę, powtórzenie zabawnej, pełnej humoru komedii P. Armont'a i L. Marchand'a „Krawiec w zamku“ z muzyką Al. Steinbrechera, w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego. W roli krawca występuje p. M. Węgrzyn, w innych rolach pp.: Matusiakówna, Sokołowska, Klońska, Niedziałkowska, Biegański, Macherski, Woźnik, Tatarski, Opaliński, Wroński, Kopczewski i inni.

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Marceliny Grabowskiej p. t.: „Kobieta nr. 14“ („Sprawiedliwość“). Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

DELA LIPIŃSKA-LIPINSKAJA, niezrównana pieśniarka-diseuse, wystąpi z jedynym wieczorem wesołej piosenki i humoru w środę 10 bm. w Starym Teatrze.

Sport

Orlewicz mistrzem akademickim świata w kombinacji norweskiej

Zel am. See 7 lutego (PAT). W sobotę na rozgrywkach akademickich o mistrzostwo świata Polska odniosła wielki sukces, zajmując przez Orlewicza pierwsze miejsce i mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej.

Orlewicz sklasyfikował się na pierwszym miejscu, z notą 451.15, drugim był Norweg Nils Eie z notą 448.7. Drugi zawodnik polski Bandura zajął 16 miejsce.

Orlewicz mimo fatalnych waruuków na skoczni z powodu mokrego śniegu i padającego deszczu, uzyskał najdłuższy skok dnia 31 m. (skoki odbyły się na małej skoczni). — Najlepszy Norweg Nils Eie uzyskał tylko 29 metrów. Najlepszy skok Bandury wynosił 29 i pół mtr., a więc lepiej od Norwega. Obaj Polacy wyróżnali się pięknym stylem w skoku i pewnym lądowaniem.

Zwycięstwo węgierskich bokserów w Sosnowcu

Katowice, 7. 2. (PAT). W Sosnowcu węgierska drużyna bokserska B. T. K. z Budapesztu rozegrała w sobotę mecz z reprezentacją miasta, bijąc ją 11:5.

Radio

Dramatyzowane audycje szkolne we Włoszech

Pomysł podawania nauki szkolnej w udramatyzowanej formie — nie jest nowy. Metoda ta jednak trudna jest do zrealizowania w regularnej nauce szkolnej, natomiast radiofonia szkolna posiada w tym kierunku duże możliwości. Po pewnych próbach młoda radiofonia szkolna we Włoszech postanowiła posługiwać się formą słuchowiskową. Przy nauczaniu historii, metoda ta jest względnie łatwa Np. historia odkrycia Ameryki ujęta została barwnie w 20 minutowym słuchowisku, przyjętym z wielkim zainteresowaniem przez uczniów. Lecz także i inne dziedziny nauki dają się dramatyzować i znakomicie wbijają się w pamięć dzieci. Doświadczenia nauczycieli włoskich trwają zaledwie od kilku miesięcy, jednakże dały już bardzo dodatnie rezultaty, zachęcając do rozszerzania tej metody.

Włochy ogółem liczą 9.000 zradiofonizowanych szkół, przeważnie na wsi. Ciekawym jest fakt, że uczniowie sami współdziałali w zbieraniu środków na kupno odbiorników. — I tak np. w miejscowości Massalombarda, uczniowie przez długi czas zajmowali się sami sprzątaniem szkoły, i w ten sposób zaoszczędzili 500 lirów, które przeznaczyli na kupno odbiornika. W innej miejscowości dzieci zbierały i suszyły liście, które następnie sprzedawały. Jeszcze w innej wsi, dzieci szkolne po żniwach zbierały kłosy, z czego uzyskały pieniądze na kupno odbiornika.

— § —

„MIECZYSŁAW KARŁOWICZ W TATRACH“. Tatry były od dawna dla polskiej twórczości, dla poetów, pisarzy, malarzy i muzyków źródłem natchnień i niewyczerpanych bogactw nastrojów. Dla Karłowicza stały się Tatry czymś więcej — nie tylko wielkim przeżyciem ale wręcz warunkiem życia i tworzenia. Tutaj tylko czuł się wielki muzyk człowiekiem wolnym i wyzwolonym, tutaj tylko czuł wielkość i potęgę przyrody. Wśród gór zakończył też przedwcześnie swe życie. Dnia 8 lutego o godzinie 22.30 organizuje P. Radio koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. G. Fitelberga, poświęcony pamięci wielkiego mistrza. Felieton wstępny wygłosi dr. J. Młodziejowski.

PRZY LITERACKIM STOLIKU. Ubiegły rok literacki zaznaczył się kilku frapującymi debiutami. Nowa fala talentów napłynęła z głębi społecznej. Co nam ci pisarze przynoszą? Jakie są ich poglądy, plany, nadzieje i ambicje? Kilku z debiutantów zasiądzie właśnie dn. 8 lutego o godzinie 21.00 „przy literackim stoliku radiowym“ i pogawędzi między sobą na te, interesujące miłośników literatury, tematy.

PLANY PRZESŁANE DROGĄ RADIOTELEGRAFICZNĄ. Z New Yorku do Paryża przesłane zostały drogą radiotelegraficzną plany pawilonu amerykańskiego na Wystawę Sztuki i Techniki. Był to pierwszy wypadek by projekty architektoniczne w ten sposób przebywały Atlantyk, to też transmisja ich odbyła się z pewną uroczystością w obecności zainteresowanych osobistości. Ponieważ Amerykanie byli nieco spóźnieni w pracach wystawowych, chodziło o zaoszczędzenie 6 dni podróży statkiem, to też fale radiowe stały się w tym wypadku bardzo pożyteczne.

SPRZEDAŻ ODBIORNIKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH W ROKU 1936. — Zgodnie z raportem, wydanym przez Związek Wytwórców Radiosprzętu w Stanach Zjednoczonych, w ciągu roku 1936 sprzedano 7 milionów odbiorników, za które przeciętnie płacono po 8 funtów sterl. Z tej liczby 1.400.000 odbiorników nabyły osoby nie posiadające dotąd aparatów radiowych, a około 1.5 milionów odbiorników, było przeznaczonych do samochodów. Razem ze sprzedażą lamp i części składowych ogólna suma osiągnięta przez sprzedawców wyniosła około 100 milionów funtów sterlingów, z czego państwo pobrało 5 proc. na podatek. Koszt prgramów radiowych w ciągu roku 1936 obliczany jest na 20 milionów funtów. Eksport odbiorników ze Stanów Zjednoczonych wyrażał się cyfrą 5.600.000, co stanowi zwyżkę o 10 proc. w stosunku do ubiegłego roku.

—oOo—

Programy stacyj radiowych

WTOREK, DNIA 9 LUTEGO.

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert południowy; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne; 16.15 Skrzynka P. K. O.; 16.30 Muzyka z płyt; 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona; 17.15 Andycja muzyczna; 18.00 Fragment z „Wesela na Kurpiach“; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka; 18.40 Programy lokalne; 19.10 Pogadanka aktualna; 19.20 „Międzypusty, zapusty — nie chcemy jeść kapusty“ — audycja muzyczna; 20.00 „Nie tak prędko panie Drucik“ — skecz; 20.15 „Kuligiem do morza“; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Muzyka taneczna; 22.30 Programy lokalne; 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Prosimy do mikrofonu; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Czy wiecie że...; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Karnawał w dawnym Krakowie felieton; 18.40 Piosenki lekkie; 22.30 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.50 „O czym pomyśleć ma rolnik przed wiosną“ pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.50 Skrzynka dla dzieci; 16.00 Muzyka z płyt i program na jutro; 18.40 Muzyka z płyt; 18.55 Literatura na prowincji — szkic literacki; 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Skrzynka rolnicza; 15.15 Muzyka z płyt; 16.00 Stolica i jej sprawy; 16.10 Życie kulturalne stolicy; 18.40 Koncert reklamowy; 19.05 Program na dzień następny; 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Koncert z płyt; 12.50 „Ogrodnik śląski“ — wybieramy nasiona warzyw — pogadnka; 13.00 Koncert życzeń; — 13.15 Muzyka z płyt; 13.58 Wiadomości giełdowe: 15.15 Koncert reklamowy; 15.35 Chwilka społeczna; 15.40 Lekcja języka polskiego; 15.55 Pieśni (chór); 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 „Ślązak z nad Odry“; 19.05 Program na jutro; 22.30 Muzyka lekka.

„15 styczeń — 15 luty zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą“

FRANK BUCK I FERRIN FRASER. 5

Kły i pazury

(Ciąg dalszy nastąpi),

W środku paradnego placyku sterczał kij bambusowy. S a k a i, krajowcy, mieszkańcy dżungli Malajskiej, przepadają za mięsem argusa. W jednej chwili zorientowałem się, że bambus jest pułapką. Argus o tym nie wiedział i chciał wyrwać z ziemi.

Wydałem okrzyk, ale już było za późno. Samica spłoszyła się i uciekła. On szarpnął za kij i przeciął sobie gardło.

S a k a i ponacinali chytrze bambus z dwóch stron, że zrobił się ostry jak brzytwa. Argus chcąc się popisać przed swoją damą dał gardło, aby wieczorem spocząć w garnku nad ogniem w najbliższym k o m p o n g u.

— Jak niedobrze! — szepnął Ali. — T u a n chciał zobaczyć tokowisko.

Wróciliśmy na ścieżkę. Nie mogłem się opędzić myśli, że jeżeli te ptaki i zwierzęta nie padną ofiarą innych dzikich stworzeń, to przed zwierzem-człowiekiem się nie uratują. Nawet malajski s a k a i musi walczyć i zabijać, żeby żyć.

— Teraz blisko s u n g a i — rzekł niebawem Ali i znaleźliśmy się na brzegu wielkiej rzeki oceanicznej.

Woda była śliczna, gładka i czysta. W spokojnej, zwierciadlanej powierzchni odbijały się drzewa i pnącze. Tuż pod powierzchnią pluskało się kilka wielkich i k a n a n j i n g z rodzaju ryb drapieżnych, żyjących w wodach Malajskich. I k a n a n j i n g przybywają z morza na łowy i na tarło do płytkich, słonawych wód rzeki oceanicznej. Są to duże ryby, niekiedy ogromne Do jedzenia bardzo się nie nadają, chociaż krajowcy, gdy trudno o lepsze, nie gardzą i nimi.

— To stworzenie jest bądź co bądź bezpieczne — pomyślałem. Jeżeli chce się utrzymać przy życiu, może zostać w tej rzece, W morzu może nie — tam są rekiny, ale tutaj, w tej rzece, jest największą rybą i nic mu nie grozi.

Nagle szybki cień mignął nad wodą. Po bezchmurnym niebie szybował nad rzeką ogromny orzeł.

Raz w Sabangu, na północy Sumatry, widziałem powietrzną walkę dwóch takich orłów nad błękitną zatoką. Dosłownie rozszarpały się nawzajem. Gatunek ten bez mała wielkości amerykańskiego łysego orła, ma mniejszą głowę, ale dziób ostrzejszy i potężniejsze szpony. Żywi się wiewiórkami, szczurami, nawet małpami. Wogóle nie gardzi żadnym zwierzęciem, które może unieść w powietrze. Ryby łowi tak samo sprawnie jak orzeł rybołów. Na wschodzie jest najdrapieżniejszym ptakiem, prawdziwym władcą powietrza.

Poznałem odrazu, że moje i k o n a n j i n g nie są tak bezpieczne, jak mi się zdawało. Orzeł odprawiał łowy i z wysokości mógł widzieć ryby, poruszające się tuż pod powierzchnią wody.

Naraz złożył skrzydła i zleciał jak kamień z góry na dół z szybkością pocisku. Rozpostarł potężne skrzydła w ostatniej chwili, gdy już dotykał wody. Okrutne, haczykowate szpony sięgnęły w wodę dostatecznie głęboko, żeby się wczepić w grzbiet ogromnego i k a n a a n j i n g a. A myślałem, że te ryby są bezpieczne. W myśli miałem ofiarę za zgubioną. Byłem pewny, że orzeł wzbije się i uleci szybko ze zdobyczą, która zapewni mu pożywienie na cały dzień.

Ale ptak popełnił drobną, śmiertelną omyłkę. Bijąc skrzydłami usiłował wzlecieć nad wodę. Coś go jednak trzymało. Długie skrzydła burzyły wodę na białą pianę i — nie odrywały się od niej. Orzeł trzepał się, skręcał, walczył zaciekle. Patrzyłem z powstrzymanym oddechem, bo oto, jak gdyby wiedziony niewidzialną siłą, jął się posuwać ku środkowi rzeki, na głęboką wodę.

Wtedy zrozumiałem. Król powietrza natrafił na rybę trochę dla siebie za ciężką, a w przystępie żarłoczności i okrucieństwa wbił w nią szpony tak głęboko, że nie mógł ich wyciągnąć. Wczepiły się między ości, zatopiły w mięsie nie do wyszarpnięcia.

Ryba walcząc o życie równie rozpaczliwie i zacięcie jak orzeł, wciągała go w głęboką wodę.

Okropny wrzask uderzył w niebo, potężne skrzydła zatrzepotały w ostatnim zapamiętałym wysiłku i orzeł — król przestworzy — zniknął pod wodą, w nurtach dżunglowej rzeki. Nie mając rywala w powietrzu, znalazł przemożnego przeciwnika w upatrzonej zdobyczy i znalazł śmierć, jaką rzadko giną ptaki dżungli w srogiej walce o byt.

II.

Wet za wet.

Opowiedziałem o zaciętej walce o byt toczonej stale przez zwierzęta dżungli. Ale czy wam kiedy przyszło do głowy, że człowiek toczy taką samą walkę? Człowiek, stwór lichy, choć szlachetny ze swoim kodeksem zła, dobra i honoru, zapuszcza się w tę dziwną, egzotyczną krainę, niby dziecko, wchodzące w życie, a nieświadome zabiegów, ostrożności i czujności, koniecznych dla utrzymania się przy życiu. A jeżeli nawet świadome jak postępować, to skłonne powodować się swoją szczególną ludzką rzetelnością. W rezultacie pada ofiarą tak jak inne stworzenia w dżungli.

Krajobraz, podróże, turystyka.

Turystyka kompensacyjna

Na marginesie ograniczeń dewizowych i zagadnień bilansu handlowego poruszana jest często sprawa wyjazdów za granicę i ich znaczenia dla interesów gospodarczych kraju. O ile dla osób kompetentnych sprawa obecnej organizacji ruchu turystycznego za granicę nie przedstawia żadnych wątpliwości, o tyle ogół nie orientuje się jeszcze w niej należycie i często opinia w tym zakresie jest z gruntu bezpodstawna i fałszywa.

Przede wszystkim trzeba zdać sobie sprawę z okoliczności, że np. wycieczka zagraniczna, organizowana przez biura podróży, nie jest to żaden zakonspirowany wyjazd kupca o nadszarpniętej reputacji, a impreza nie tylko jawna i legalna, ale uzgodniona z polityką walutową i gospodarczą naszych władz. Po drugie — trzeba się zorientować, że wycieczki zagraniczne organizowane są tylko do pewnych, od jakiegoś czasu tych samych, krajów, pomijają natomiast stale inne kraje.

Tutaj właśnie kryje się sedno rzeczy i tutaj wkraczamy w zagadnienie najistotniejsze dla naszego ruchu turystycznego za granicę — zgadnienie kompensaty. Otóż eksporterzy polscy posiadają w szeregu państw należności za dostarczone towary i należności tych nie mogą odebrać, gdyż ograniczenia dewizowe, stosowane przez poszczególne kraje, uniemożliwiają przekazanie pieniędzy do Polski. Sytuacja taka jest oczywiście wielce niekorzystna z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju, a dla niektórych przedsiębiorstw może ona stać się wręcz katastrofalna.

Teraz z pomocą sferom gospodarczym przychodzi właśnie ruch turystyczny za granicę, oparty na zasadach umów kompensacyjnych, czyli **na systemie wzajemnego wyrównania należności.**

Turysta polski, wyjeżdżając za granicę, nie wywozi z sobą żadnych pieniędzy; wpłaca on przed wyjazdem pewną kwotę na świadczenia turystyczne jak: podróż, hotele, utrzymanie, zwiedzanie i t. p., suma ta jednak pozostaje w kraju i wraca za pośrednictwem specjalnej instytucji do polskiego fabrykanta, posiadającego w danym kraju „zamrożone“ należności. Wyjeżdżając, **turysta otrzymuje akredytywę** t. j. przekaz, na zasadzie którego wypłacą mu w kraju, związanym z nami umową kompensacyjną, odpowiednią sumę, równoważną w kwocie uiszczonej przez podróżnego przed jego wyjazdem z Polski: na te właśnie kwoty, wypłacane turyście za granicą składają się należności od zagranicznych odbiorców w danym kraju, które nie mogą być przekazane do Polski.

Całą tę manipulację,, wymagającą oczywiście odpowiedniej organizacji, wytłumaczyć można poglądowo w ten sposób, że turysta polski reguluje polskiemu eksporterowi jego należność od zagranicznego odbiorcy, odbiorca ten zaś pokrywa wzamian koszty pobytu turysty polskiego w swym kraju.

Na tej zasadzie organizowane są obecnie wyjazdy turystyczne kompensacyjne z Polski za granicę. Wycieczki skierowane były głównie do krajów kompensacyjnych t. j. do Jugosławii, Bułgarii, Węgier, gdzie posiadamy większe zamrożone należności. W ten sposób wszelka akcja wyjazdów za granicę nie tylko że nie budzi zastrzeżeń co do wywozu walut, ale łączy się z oczywistą korzyścią dla naszych interesów gospodarczych.

Sprawa ta jest idealnie prosta i dziwić się należy doprawdy, że pokutują jeszcze legendy o „bezpowrotnym wywożeniu za granicę milionów złotych przez turystów“... To są legendy złe i szkodliwe!

Inż. A. S.

Jednokierunkowe szlaki narciarskie w Tatrach

Wzmożony ruch narciarski w części Tatr, przyległej do Kasprowego wywołał konieczność uregulowania kierunkowego, a to ze względu na niebezpieczeństwo zderzenia zjeżdżających i podchodzących narciarzy. Pod tym kątem widzenia wytrasowano w bież. sezonie **nowy szlak z Hali Goryczkowej do Kuźnic,** który przeznaczony jest tylko do zjazdu, podczas gdy do podchodzenia i ew. dojazdu sankami pozostawiono drogę dotychczas używaną. Również z Hali Gąsienicowej istnieją szlaki używane tylko do zjazdu. — Podobne zarządzenia były wprowadzone już przed kilku laty w najbardziej uczęszczanych ośrodkach zagranicznych.

— o-o-o —

Za przykładem Polski — francuski pociąg raidowy

Nasze pociągi turystyczno-narciarskie, biegnące dookoła Karpat, pozyskały sobie tak wiel ki rozgłos za granicą, że inne państwa rozpoczęły próby organizowania takich właśnie pociągów, dających możność turystom w najlepszych i najdogodniejszych warunkach zwiedzenia najciekawszych ośrodków zimowych kraju. Obecnie pierwszy pociąg raidowy organizuje Francja w dniach 6 do 15 lutego w Pireneje Centralne. Francuzi propagują swój pociąg jako „wielką nowość“.

Co to są Teleski?

Nieznane jeszcze w Polsce, a już od dwóch lat funkcjonujące za granicą wyciągi narciarskie, t. zw. teleski cieszą się coraz większym powodzeniem. Największy taki wyciąg zainstalowano ostatnio w Alpach francuskich. Dzięki teleskom narciarze mogą w ciągu kilku minut znaleźć się na dużej wysokości bez fatygi i zmęczenia. **Wyciąg posiada zazwyczaj kilkadziesiąt uchwytów i w ten sposób narciarze, opasawszy się liną, mogą w ilości kilkudziesięciu osób naraz wjeżdżać na górę, nie tracąc gruntu pod nogami.** Koszt przejazdu jest groszowy. Należy podkreślić, że teleski w niczym nie zakłócają piękna przyrody — jest to bowiem instalacja przenośna, którą usuwa się z końcem sezonu narciarskiego i z początkiem zimy ustawia się na nowo.

— * * —

Raid kolejowo-narciarski

11 lutego wyruszy z Krakowa VI raidowy pociąg narciarsko-turystyczny, aby zapoznać uczestników tego „hotelu na kółkach“ z najładniejszymi terenami narciarskimi Polski. — Raid ma zapewnione powodzenie, czego najlepszym znakiem są już liczne zgłoszenia uczestników zagranicznych, **z Danii, Belgii, Francji, Węgier i Włoch, a zwłaszcza z Holandii, skąd wpłynęło przeszło 20 zgłoszeń.** Z kraju napływają też liczne zgłoszenia tak, że szybko się zmniejsza liczba pozostałych wolnych miejsc; należy zatem możliwie szybko nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa. **Program raidu** obejmuje pobyt w następujących miejscowościach: dnia 12 i 13 lutego Worochta — 14 lutego Sławsko — 15 i 16 lutego Krynica — 17, 18 i 19 Zakopane (Kasprowy Wierch) — 20 lutego Wisła — 21 lutego **Kraków. Pociąg raidowy wyposażony jest komfortowo,** posiada wygdne miejsca sypialne z pościelą, wagon kąpielowy, wagon dancingowy, towarzyski oraz restauracyjny, posiadający **doskonałą** kuchnię. Bliższych informacji udziela TKN. w Krakowie.

165.000 osób w ciągu roku zwiedziło ziemie wschodnie

Obserwując ruch turystyczny w Polsce, a zwłaszcza rozwój jego w latach ostatnich, gdzie cyfry ruchu masowego rosły z roku na rok w tempie geometrycznego postępu, nie możemy nie doceniać jego znaczenia gospodarczego. Nic to, że w porównaniu do niektórych innych krajów turystyka nasza ma charakter głównie wewnętrzno-krajowy. Ruch turystyczny jest z punktu widzenia gospodarstwa narodowego niewątpliwie korzystniejszy, i nad jego rozwojem musimy pracować, ale i turystyka wewnętrzno-krajowa nie jest bez znaczenia. Przemieszanie dochodu społecznego, wzmożenie obrotów, a co najważniejsze zasilenie bardzo poważnymi kwotami dzielnic i okolic, które uprzywilejowane pod względem atrakcji turystycznych, są jednak wybitnie upośledzone pod względem innych bogactw naturalnych, oto najbardziej rzucające się w oczy efekty turystyki. Są i w Polsce miejscowości, które żyją z turystyki i z niej czerpią rok rocznie krociowe dochody.

Są jednak takie dzielnice, może **mniej lub** odmiennie obdarzone przez naturę pięknem krajobrazu i atrakcjami turystycznymi, **a jednak** w co najmniej równym, jeśli nie większym jeszcze stopniu potrzebujące dochodów z poza normalnych źródeł obrotu towarowego — t. j. Kresy Wschodnie.

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich już parę lat temu podniosło hasło turystyki na Ziemie Wschodnie, dopatrując się w tym słusznie sposobu do gospodarczego zasilenia Kresów, nie mówiąc o dużym znaczeniu państwowym tych problemów.

Pierwsze lata tej inicjatywy nie dały jednak należytego efektu, gdyż brak było ram technicznych dla skierowania prądu turystów na wschód. Cyfry z roku 1935 wykazują, że w ramcah t. zw. turystyki masowej przejechało na Ziemie Wschodnie 26.000 osób, oraz w związku z akcją pod nazwą „Lato na Ziemiach Wschodnich“ 2.000 osób. Była to bezsprzecznie cyfra bardzo mała, jakkolwiek musi się ją zwiększyć o turystów indywidualnych, co do których brak jest ścisłych danych.

Na właściwe tory weszło zagadnienie turystyki na Ziemie Wschodnie dopiero w minionym roku 1936, gdy sprawą tą zajęła się Liga Popierania Turystyki. Podejmując zrealizowanie teoretycznego hasła kierowania turystów na Wschód, nadała mu Liga wypróbowane już ramy pociągów popularnych i zjazdów masowych. Rozszerzono również i ulepszono akcję pod nazwą **„Lato na Ziemiach Wschodnich“,** pozwalającą szerszym masom z ziem rdzennie polskich, dojechać tanio na Kresy dla spędzenia wywczasów letnich i zwiedzania.

Cyfry z roku 1936 wykazują olbrzymi wzrost natężenia ruchu i są dowodem, że problem kierowania ruchu turystycznego, jest w pierwszym rzędzie problemem organizacyjnym. Problem ten Liga Popierania Turystyki rozwiązała, czego dowodem są chociażby dane statystyczne. Ilość turystów skierowanych na Wschód wynosiła — 164.268, z czego na pociągi popularne przypada 98.000, na zjazdy na uroczystości 53.000, na akcję „Lato na Ziemiach Wschodnich“ — 13.000.

Na pierwszym miejscu pod względem ilości przejazdów masowych na Kresy stoi Lwów z 62 tysiącami (w 1935 r. — 8.5 tys.), na drugim Wilno z 58 tysiącami (6 tys.), na trzecim Worochta z 5 tysiącami. Ogółem liczby statystyczne obejmują 36 miejscowości docelowych, nie licząc miejsc zwiedzanych w ramach akcji „Lata“, co do której nie można otrzymać danych tak szczegółowych.

Niewątpliwie, wybitną pomocą w akcji Ligi były lokalne uroczystości i manifestacje, w pierwszym rzędzie uroczystości wileńskie na Rossie, rewia we Lwowie, Targi Wschodnie, Święto Winobrania, Marsz szlakiem II Brygady Legionów, Jarmark Poleski, Targi Wołyńskie i t. p.

Trudno jest obliczyć cyfrowo kwoty, jakie z tytułu tej akcji zasiliły Ziemie Wschodnie, gdyż obok wycieczek kilkudniowych, w ramach tej akcji miały miejsce i dłuższe pobyty letniskowe. Przyjmując jednak przeciętnie czterodniowe pobyty, co jest raczej za mało, i dzienny wydatek, również niezwykle ostrożnie, zł. 7.00, otrzymamy znaczną bądź co bądź kwotę około 5 milionów, którą dzięki działalności Ligi zasilono obroty na Kresach.

Akcja Ligi będzie kontynuowana w roku bieżącym, i da niewątpliwie jeszcze lepsze i korzystniejsze rezultaty.

Dr. J. Z.

Narciarskie kursy wędrowne Tow. Krzewienia Narciarstwa

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo również w bieżącym sezonie zorganizowało narciarskie kursy wędrowne dla dziatwy po wsiach podkarpackich. Kursy narciarskie odbywają się w następujących miejscowościach: Radziechowa, Cięcina, Cięcina Górna, Żabnica, Rycerka Dolna, Rycerka Górna, Pewel Wielka, Kocierz, Porąbka, Międzybrodzie, Targanica, Jeleśnia, Podwilk, Orawka, Zubrzyca, Lipnica Wielka, Lipnica Mała, Białka Nowa, Łapszanka, Jurgów, Łapsze Niżne, Rzepiska, Kasina Wielka, Mszana Górna, Mszana Dolna, Lubomierz, Gruszowiec, Muszyna, Krynica Wieś, Leluchów, Wojkowa, Tylowa, Cisna, Kalnica, Ustroń, Polana, Istebna, Zaolzie, Jaworze-Jasienica.

Dobre warunki śnieżne zapewniły w bieżącym sezonie powodzenie kursom, które rozpoczęły się w ostatnich dniach stycznia i trwać będą w ciągu lutego. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa wysyła w teren szereg instruktorów, zaopatrując każdego **w 30 par kompletnych nart, apteczkę podręczną, oraz reparaturkę.** Instruktorzy odbywają tygodniowy kurs narciarski w kilku pobliskich miejscowościach, **kolejno pozostawiając w każdej wsi kilka par nart dla tamtejszej dziatwy** do dyspozycji kierownictwa miejscowej szkoły jako dar Towarzystwa.

Turyści zagraniczni w Polsce

Akcja sprowadzania do Polski zagranicznych turystów, przedstawiająca w ogóle wiele zasadniczych trudności, napotyka na poważne przeszkody od czasu wprowadzenia w szeregu krajów rygorystycznych zarządzeń dewizowych. Nasi najbliżsi sąsiedzi, a mianowicie Niemcy, Łotwa i Rumunia, skąd moglibyśmy się spodziewać poważnego ruchu turystycznego, wydali w tym względzie b. ostre zarządzenia; np. **Niemiec, wyjeżdżający za granicę, zabrać może ze sobą zaledwie 10 marek, Łotysz tylko 15 łatów.** Mimo tego nasze biura podróży prowadzą za pośrednictwem swych placówek zagranicznych intensywną akcję w kierunku sprowadzania do Polski turystów z zagranicy i wysiłki te przynoszą już pozytywne rezultaty. Prowizoryczne obliczenia za okres dziesięciu miesięcy roku 1936 pozwalają już stwierdzić, że rok ten zaznaczył się znacznie silniejszym napływem cudzoziemców, niż rok poprzedni. W imprezach np. Orbisu w tym okresie wzięło udział ok. **14.000 cudzoziemców wobec 9.500 osób w r. 1935;** w szczególności zaznaczył się wzrost ruchu turystycznego z Łotwy, Stanów Zjednoczonych A. P., Belgii, Austrii i Niemiec. Ogółem zorganizowano w Polsce pobyt wycieczek z 14 państw. Z Rygi urządzono wycieczki do Wilna, z **Berlina do Poznania i Torunia, ze Śląska niemieckiego do Krakowa, Wisły i Zakopanego.**

Dzięki zawartym porozumieniom, wycieczki i turyści indywidualni, udający się do Z. S. R. R. zatrzymywali się w Polsce i zależnie od trasy podróży zwiedzali nasze większe miasta. W związku ze wzmożonym ostatnio ruchem turystycznym między Finlandią a Węgrami, który musi odbywać się przez Polskę, Orbis zwrócił się do węgierskiego narodowego biura podróży, aby wycieczki, przejeżdżające przez Polskę do innych krajów zatrzymywały się w Warszawie i zwiedzały stolicę.

„650 tysięcy dzieci polskich zagranicą nie korzysta z polskiej szkoły“

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.